



Witam wszystkich moich Czytelników w wiosennym humorze! Pięknie jest dookoła, aczkolwiek trochę zimno? Przecież to normalne! Jest dopiero początek kwietnia! Wystarczy sobie przypomnieć, jak to było w ubiegłym roku — strasznie! — śnieg, mróz, roztopy, nigdzie ani krzty zieleni, cisza w niebie i na ziemi. A teraz — jest prawie zielono, wesoło, bo ptaki śpiewają, obudziły się wszelkie żuczki i muszki, a biedroneczki w najlepsze maszerują po Waszych kolorowych ubrankach, bo myślą, że jesteście kwiatkami!

Wynalazki: Niezdrowy smakołyk — fast food

Wiele osób (może nawet Wy) dużo zrobiłoby za hamburgera z cebulką i sosem pomidorowym popijanym czekoladowym szejkiem. I nie zmienia tego fakt, że tego rodzaju jedzenie do najzdrowszych nie należy...

Szybki, tani i szkodliwy. Złe zdanie o fast foodzie mają oczywiście naukowcy. Mimo że przyrządzane na dziesiątki sposobów zawsze są wysokokaloryczne. Co ciekawe, ostatnie badania wykazały,



że głównym powodem ich szkodliwości nie są wcale zabójczo duże zawartości tłuszczu, ale... pośpiech w jedzeniu. Kiedy jemy szybko, przeżuujemy pokarm niedokładnie i połykamy duże kawałki. Jedzenie jest wówczas niedokładnie trawione, przez co szybko i nieuchronnie nabieramy krągotliwości.

Wiele organizacji ekologicznych sądzi, że zwierzęta hodowane na potrzeby fast foodów są przetrzymywane w skandalicznych warunkach. Niektórzy twierdzą nawet, że do paszy dodawane są składniki, dzięki którym zwierzęta szybciej rosną, ale za to u ludzi powstają groźne mutacje...

Hamburger jest Niemcem. Hamburgery przywieźli do Ameryki niemieccy marynarze. Gdy

przyplływali do Nowego Jorku, spragnieni rodzimych potraw żądali w amerykańskich barach potraw w stylu hamburskim, co oznaczało mielone lub siekane mięso. Obecnie na świecie następuje schyłek popularności barów, w których podaje się fast food. Ludzie coraz większą uwagę zwracają na to, co jedzą. Dotyczy to szczególnie młodzieży, wśród której coraz modniejszy staje się wegetarianizm.

Czy wiecie, że...

- rekord w liczbie zjedzonych hamburgerów ustanowił niejaki Alan Petersom, który w ciągu pół godziny zjadł ich 209;
- w 1989 roku usmażono największego na świecie hamburgera, który miał średnicę aż 7 metrów;



CZY WIECIE, ŻE...

Najdroższą przyprawę świata — szafran — robi się z...KROKUSÓW?

A dokładniej — z pręcików, które znajdują się w kielichach tych kwiatów. Aby uzyskać 1 kg szafranu, potrzeba aż... 170 tysięcy kwiatów. Szczypta szafranu zabarwia potrawy na żółto i nadaje im wyjątkowy smak. W Indiach szafran dodaje się do ryżu i słodczy. Arabowie piją z szafranu kawę, a we Włoszech jest on niezbędny do przygotowania risotto. W Polsce gospodynie dodawały kiedyś szafran do bab wielkanocnych.

Uczeni na wesoło: Ernest Rutherford — najważniejsza fizyka

Słynny nowozelandzki naukowiec i jeden z twórców fizyki jądrowej lubił zadawać swoim studentom niekonwencjonalne pytania...

Rutherford nie miał dobrego zdania o naukowcach reprezentujących inne dyscypliny nauki. Do historii przeszło jego powiedzonko: „Uczeni dzielą się na fizyków i zbieraczy znaczków pocztowych”.

Jeden ze studentów często aż do wieczora pracował w uczelnianym laboratorium fizycznym. Rutherford zauważył wysiłki swojego podopiecznego i pewnego wieczora zapytał:

„Co pan robi w ciągu dnia?”. „Także pracuję” — dumnie odpowiedział student, pewny, że za chwilę zostanie pochwalony. „A kiedy, do diabła, pan myśli!” — wykrzyknął zdenerwowany Rutherford.



ALE DOWCIP

Nauczyciel w szkole opowiada dzieciom, że ludzie pochodzą od Adama i Ewy. — To nieprawda! — mówi Mądrała. — Jak to? — dziwi się nauczyciel. — Bo mój tata mówi, że pochodzimy od małpy. — Zapamiętaj sobie — mówi nauczyciel — wasze rodzinne sprawy mnie nie interesują...

Boicie się ciemności?

Wasza wyobraźnia może napędzić Wam w nocy strach. Cienie wyglądają, jakby się skradały.

Różne dźwięki przywołują na myśl duchy. Może się bać, że coś kryje się pod Waszym łóżkiem. Może Wam wydawać się, że w szafie są potwory... Jak sobie z tym poradzić?

- Być może Wasza mama albo tata mogliby upiec specjalne „ciasteczka odwagi”, które zjecie wieczorem.

- Możecie zapytać swoich rodziców, czy bali się

ciemności, kiedy byli mali i co im wtedy pomagało przezwyciężyć strach.

- Niech Wasi rodzice pomogą zajrzeć Wam pod łóżko i przeszukać szafę.

- Pomyślcie, że Wasz ulubiony miś będzie Was bronił, kiedy położycie się spać.

- Kiedy odmawiacie swoją wieczorną modlitwę, pamiętajcie, że Pan Bóg jest zawsze przy Was i zostanie z Wami całą noc.

- Nie oglądajcie żadnych filmów-horrorów — to z pewnością pomoże!

ABC pierwszej pomocy (3)



Zranienia. Każda rana powoduje ból, krwawienie i możliwość zakażenia. Każdą ranę pozostawiamy w stanie, w jakim ją zastaliśmy, przykrywając jedynie możliwie szybko jałowym materiałem opatrunkowym.

W czasie opatrywania rany ranny powinien leżeć lub co najmniej siedzieć. Rany nie wolno dotykać ani przemywać. Nie należy samodzielnie usuwać ciał obcych tkwiących w ranie, gdyż zapobiegają

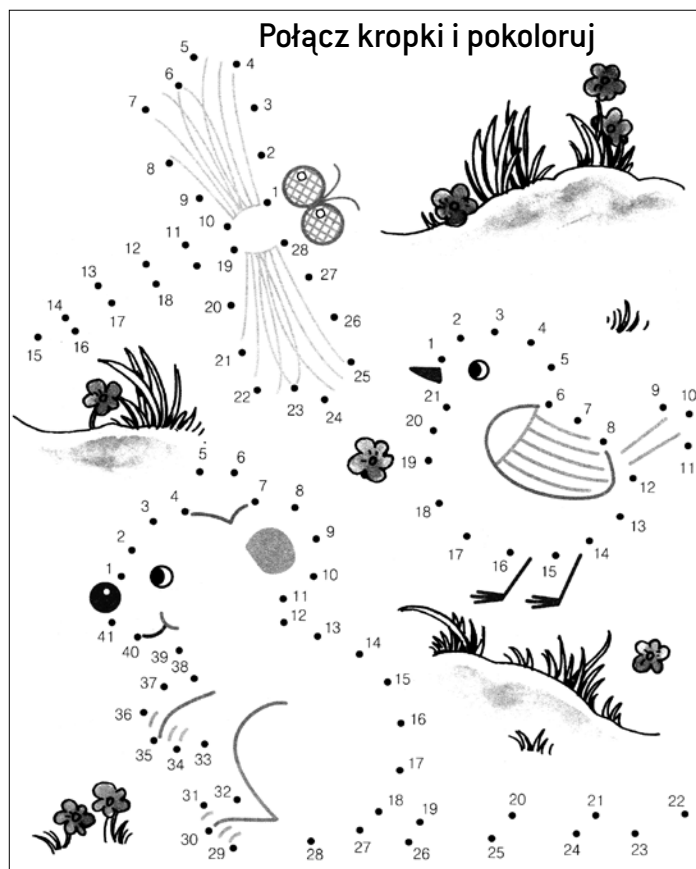
krwawieniu.

W przypadku ugryzienia przez zwierzę (psa, lisa, nietoperza) istnieje bardzo duże zagrożenie zakażeniem, szczególnie wścieklizną, która może okazać się śmiertelna! Jeśli to możliwe, dorośli powinni schwytać zwierzę i przekazać do badania. Ranę należy przemyć mydłem, które działa zabójczo na wirus wścieklizny, obficie wypłukać i niezwłocznie udać się do lekarza.

Gry i zabawy: Pip, pip! — Czy to krowa?

Pewnie, że nie! Ale czy wiemy i znamy odgłosy i wygląd innych zwierząt? Możemy to sprawdzić w zabawie! Każdy z uczestników gry, po kolei naśladuje jakieś zwierzę, a pozostali muszą odgadnąć, o jakie zwierzę chodzi. Jak znudzą Wam się zwierzęta, możecie przetrząsnąć się na coś innego, co wydaje jakieś odgłosy: brym, brym, brym, albo puf, puf, puf...

Wesołej zabawy!



ALE DOWCIP

Wróżka siedzi nad szklaną kulą, a obok niej mężczyzna, któremu właśnie przepowiada przyszłość:

— *Widzę przed panem buchające żarem życie! Będzie się pan wspinał wyżej niż inni. Widzę piękny mundur i jakieś złote błyski koło głowy...*

— *To dla mnie nic nowego! Przecież mówiłem pani, że jestem strażakiem...*

Alfabet dobrych manier

Dla przypomnienia, gdyż wierzę, że każdy z Was o tym wie, ale tej nauki nigdy za wiele.

Arogancja — okazywana słowami, minami, gestami wobec dorosłych — i nie tylko — jest nie do wybaczenia!

Bekanie — albo też czkanie, traktowane przez niekulturalnych młodzieńców za „wspniany” dowcip, jest wyłącznie kompromitującym dowodem chamstwa.

Cześć! — nie żałujmy tego słowa. Bardziej czule może być: pa, buźka, hej!

Czułość — w miejscach publicznych trzeba zachować

umiarkowanie w tym względzie i pamiętać, że patrzą na nas inni.



SPAUDOS,
RADIO IR
TELEWIZIJOS
RĖMIMO
FONDAS

